

# Roman Łyczywek

---

## Miscellanea karno-procesowe (II)

---

Palestra 30/1(337), 72-76

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

gdy uznał, że skarga zasługuje na uwzględnienie, a „w decyzji tej nie nabyły praw osoby inne.” Od skarżącego w takich wypadkach zależało, czy godził się z działaniem organu administracji, czy też nie wycofywał skargi.<sup>23</sup>

Na zakończenie tych kilku uwag nasuwających się w związku z opublikowanym w „Palestrze” artykułem, poświęconym odrzuceniu skargi w postępowaniu przed NSA, warto ustosunkować się do propozycji *de lege ferenda*, w której A. Nowakowski postuluje wprowadzenie instytucji zażalenia na postanowienie NSA o odrzuceniu skargi do SN w trybie art. 394 § 1 k.p.c. Nie wydaje się, żeby zmiana obowiązujących przepisów była celowa, tym bardziej że podważałaby ona jednoinstancyjny charakter NSA. Artykuł. 210 k.p.a. dostatecznie chroni obywateli przed poważnymi uchybieniami NSA, przewidując możliwość wnoszenia rewizji nadzwyczajnych od orzeczeń sądu administracyjnego rażąco naruszających prawo lub interes PRL. Przepis ten ma zastosowanie zarówno do wyroków, jak i postanowień NSA, co znalazło odzwierciedlenie w judykaturze SN.<sup>24</sup>

<sup>23</sup> Por. art. 90 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22.III.1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. Nr 36, poz. 341) i art. 27 ustawy z dn. 3.VIII.1922 r. o NTA (podobnie art. 69 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.X.1932 r. o NTA).

<sup>24</sup> Por. postanowienie SN z dn. 19.III.1985 r. III ARN 3/85 uchylające postanowienie NSA z dn. 13.III.1984 r. III SA 200/84, w którym odrzucono skargę Spółdzielni Pracy dotyczącą obciążeń na rzecz PFAZ w 1982 r. i przekazującą sprawę NSA do ponownego rozpoznania (nie publ.).

## **Z NOTATNIKA OBROŃCY**

### **MISCELLANEA KARNO-PROCESOWE (II)**

#### **I. Przedłużenie aresztu tymczasowego**

Może zabrzmieć to nieco paradoksalnie, ale sądzę, że ustawy z dnia 10 maja 1985 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i o szczególnej odpowiedzialności karnej stwarzają odpowiedni moment i sytuację do wzmożenia starań o większą dyscyplinę i precyzję w stosowaniu aresztu tymczasowego jako środka zapobiegawczego. O ile przed wejściem w życie tych ustaw istotny wpływ na praktykę stosowania aresztu miał pogląd o niedostatecznym nasileniu represyjności środków zapobiegawczych w stosunku do nasilenia przestępczości, o tyle dziś argument taki musi chyba całkowicie odpaść, skoro ustawy te w pełni realizują postulaty co do środków prawnych, jakie mają służyć zwalczaniu przestępczości.

Po wprowadzeniu przez nowe przepisy obligatoryjnego aresztu w razie postawienia zarzutu popełnienia zbrodni lub działania w warunkach recydywy (art. 11 ust. 1 ustawy o szczególnej odpowiedzialności) i w razie skazania w postępowaniu przyspieszonym bez warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności (art. 24 tejże ustawy), w pozostałym — nazwijmy go „dotychczasowym” — zakresie stosowania aresztu nie powinny mieć chyba miejsca zbyt swobodne reguły interpretacji obowiązujących przepisów.

Kwestią zasługującą na uwagę jest niewątpliwie zagadnienie podstaw do przed-

łużenia aresztu. Wiąże się to ściśle z ważnym generalnym postulatem możliwego przyspieszenia toku postępowania.

Kryteria do przedłużenia aresztu tymczasowego stosowanego przez prokuraturę i podlegającego w określonych warunkach kontroli sądowej wynikają z przepisu art. 222 k.p.k. Są one następujące:

- musi być nadal spełniony warunek do stosowania aresztu przewidziany w art. 209 k.p.k., polegający na dostatecznym uprawdopodobnieniu stawianego zarzutu,
- musi być wykazana niemożność ukończenia postępowania przygotowawczego w pierwotnie oznaczonym terminie,
- niemożność ta musi być następstwem „szczególnych okoliczności sprawy”,
- musi istnieć brak kontratypu dla stosowania aresztu (art. 218 k.p.k.).

Nie może ulegać wątpliwości, że spełnienie tych kryteriów powinno wynikać z treści orzeczenia o przedłużeniu aresztu, a uzasadnienie sporządzane przy wydaniu postanowienia powinno się opierać na całokształcie okoliczności (art. 85 k.p.k.), przy czym zrozumiałą powściągliwość może uzasadnienie wykazać przy ujawnianiu takich szczegółów, których nieujawnienie może być usprawiedliwione dobrem toczącego się postępowania.

Dla uzyskania poglądu, jak kształtuje się w omawianej dziedzinie praktyka, zgromadziłem 85 postanowień odnoszących się do kwestii przedłużenia aresztu tymczasowego, kompletując postanowienia bieżąco z procesów bez stosowania jakiegokolwiek selekcji tych orzeczeń. Na wspomnianą liczbę 85 postanowień składają się:

- 36 postanowień prokuratury rejonowej,
- 30 postanowień prokuratury wojewódzkiej,
- 17 postanowień sądu wojewódzkiego,
- 2 postanowienia Sądu Najwyższego.

Z omawianych postanowień 7 postanowień sądu wojewódzkiego i 2 postanowienia Sądu Najwyższego wydane zostały na skutek zażalenia obrońcy, przy czym wszystkie zostały rozstrzygnięte negatywnie.

Interesująca jest treść uzasadnień prokuratorskich i sądowych. W postanowieniach prokuratury rejonowej najczęściej wspomina się o tym, że należy przedłużyć areszt, „ponieważ śledztwo do chwili obecnej nie zostało zakończone”. Takie uzasadnienie zawarte jest w 13 postanowieniach i z reguły każde z uzasadnień ma ok. 6 wierszy (podaje się kwalifikację stawianego podejrzanemu zarzutu).

Wbrew przypuszczeniu trafiają się uzasadnienia o jeszcze krótszej motywacji, jak np.: „należało przedłużyć, gdyż nie ustały dotychczas przesłanki, które uzasadniały zastosowanie (...)” (3 tego rodzaju postanowienia). Cztery postanowienia zawierają wzmiankę o potrzebie dołączenia do materiałów sprawy opinii biegłego, a jako samoistna przyczyna przedłużenia pojawia się również „konieczność opracowania decyzji merytorycznej” lub zmiany kwalifikacji czynu. W 2 postanowieniach wspomina się o konieczności przesłuchania dodatkowych świadków, o sprawdzeniu „linii obrony”, a w kilku wypadkach — o konieczności gromadzenia danych osobopoznawczych (nie wyjaśniając przy tym, dlaczego danych tych nie zgromadzono w pierwotnie zakreślonym terminie stosowania aresztu).

Jedynie w czterech postanowieniach prokuratur rejonowych podaje się — jako przyczynę przedłużenia aresztu — fakt niemożności ukończenia postępowania przygotowawczego w poprzednio zakreślonym terminie, bez wyjaśnienia zresztą przyczyn tego faktu. Te wszystkie cztery postanowienia zostały podpisane przez tego samego prokuratora.

Podobne uzasadnienia mają postanowienia wydane przez prokuraturę wojewódzką. Na 30 takich postanowień w dwóch mówi się, że „nie zdołano” zakończyć postę-

powania w pierwotnym okresie, a w dwóch innych, że „nie może być zakończone w pierwotnym terminie” — bez bliższych wyjaśnień przyczyn takiego stanu rzeczy w żadnym z tych postanowień. W 4 innych postanowieniach wymienia się jako podstawę przedłużenia potrzebę uzyskania opinii psychiatrycznej.

Przeważają w tych uzasadnieniach czysto ustawowe sformułowania, takie jak: „znaczna szkodliwość”, „nie ustaly przyczyny”, „konieczność zabezpieczenia prawidłowości śledztwa”, „postawiono zarzut zbrodni” itp. Pewnym zaskoczeniem może być uzasadnienie stosowania aresztu (w 2 wypadkach) tym, że zachodzi konieczność rozszerzenia postępowania przygotowawczego na dalsze osoby. Sumarycznie więc stwierdzić można, że postanowienia powołują się formalnie na przesłanki z art. 209 i art. 217 § 1 k.p.k. Z reguły nie zajmują one żadnego stanowiska co do przesłanek przewidzianych w art. 222 § 2 k.p.k.

Z wybranych orzeczeń sądu wojewódzkiego zestawiono dwie grupy postanowień, a mianowicie:

- przedłużające areszt (oznaczone Ko) — jest 10 takich postanowień,
- rozstrzygające zażalenia na przedłużenie aresztu przez prokuraturę wojewódzką — jest 7 takich postanowień.

Wszystkie postanowienia sądu wojewódzkiego przedłużające areszt zawierają stwierdzenie niemożności zakończenia śledztwa w pierwotnym terminie, wskazując zarazem na przyczyny powstania tej sytuacji wynikającej z konkretnego procesu. Niektóre z tych postanowień uzasadniają też szczególny charakter przyczyn, które uniemożliwiają zakończenie śledztwa w pierwotnym terminie.

Postanowienia rozstrzygające zażalenia polemizują z treścią zażalenia, jedno z postanowień przyznaje słuszność zażaleniu, ale tylko w ubocznej kwestii. Zresztą żadne z tych zażeń nie zostało uwzględnione. Dwa z tych postanowień zupełnie pomijają kwestię niemożności ukończenia w poprzednim terminie postępowania przygotowawczego: jedno z nich lakonicznie wspomina o „potrzebie zabezpieczenia prawidłowego toku”, drugie zaś uzasadnia obawę matactwa tym, że oskarżonemu może grozić wysoka kara. Wreszcie oba postanowienia Sądu Najwyższego motywuja zasadność przedłużenia aresztu koniecznością zabezpieczenia prawidłowości dalszego postępowania. Oba powołują się na „charakter rozwojowy” sprawy, wskazują na brak przesłanek do zastosowania odstąpienia od aresztu na podstawie art. 218 k.p.k.

Czy ten raczej przegląd niż analiza blisko stu sztuk postanowień pozwala na sformułowanie nieco ogólniejszych uwag?

Chociaż minimalny odsetek postanowień uwzględniających wnioski lub zażalenia (o wiele niższy niż przy rozpoznawaniu wniosków o uchylenie aresztu w jurysdykcyjnym stadium procesu) budzi pewne obawy, to jednak nie ma tu żadnych podstaw do twierdzenia, że orzeczenia w swej merytorycznej istocie były w jakimś procencie nietrafne. Można natomiast bez obawy popełnienia błędu stwierdzić, że:

- z reguły uzasadnienia wcale nie zajmują stanowiska wobec zasadniczej przesłanki pozwalającej na przedłużenie aresztu, tj. niemożności ukończenia postępowania w poprzednio określonym czasie,
- bardzo rzadko uzasadnienia postanowienia odwołują się do realiów konkretnej sprawy, ograniczając się do stwierdzeń zupełnie ogólnikowych lub cytowania fragmentów tekstu art. 209 i 217 k.p.k. albo prostego stwierdzenia faktu nieukończenia postępowania,
- lektura postanowień nasuwa nieodparcie wrażenie szablonów; całe fragmenty tekstu pojawiają się w identycznym brzmieniu w różnych sprawach, noszących podpis tego samego prokuratora czy sędziego.

Często uzasadnienia są tak ogólnikowe, że budzą wątpliwość co do celowości ich sporządzenia.

Orzeczenia związane z przedłużaniem aresztu mają w procesie znaczenie incydentalne, ale przy instancyjnym ich rozpoznawaniu mają przecież znaczenie te same kryteria prakseologiczne, jakie podkreśla się w stosunku do uzasadnień wyroków. Instancja odwoławcza powinna otrzymać tak zredagowane uzasadnienia postanowień, żeby mogła prześledzić tok rozumowania I instancji i prawidłowość zastosowania przez nią kryteriów ustawowych.

Oszczędność pracy, czasu i przyspieszenie biegu postępowania przez szablonowe sporządzanie uzasadnień jest dość względna. Ogólnikowość argumentów nie wstrzymuje strony lub jej przedstawiciela przed ponawianiem wniosków lub składaniem zażaleń, których prawdopodobnie nie podejmowałiby, gdyby treścią uzasadnienia byli przekonani o słuszności sentencji postanowienia lub oczywistej bezcelowości składania zażaleń.

Również pod kątem uprawnień płynących z art. 9 k.p.k. przeciętna forma uzasadnień postanowień w kwestii przedłużenia aresztu nie może budzić szczególnego uznania.

## 2. Superata przepisów

Zmiany wprowadzone w ostatnim czasie w przepisach postępowania karnego mają na celu ujednoczenie i uproszczenie stanowiska w niektórych sytuacjach procesowych. Nie zawsze chyba ten cel mogą osiągnąć.

Według przepisów „tradycyjnego” kodeksu postępowania karnego stosowanie aresztu, nawet przy postawieniu oskarżonemu zarzutu zbrodni, było fakultatywne, a oparcie się na przepisie art. 217 § 1 pkt 3 k.p.k. uzależnione było od spełnienia obu warunków z art. 209 k.p.k.; podlegało to także stałej kontroli wynikającej ze stosowania art. 213 i 225 k.p.k. Taki był sens przepisów ustawy bez względu na to, jak ustosunkowywała się do tego praktyka.

Przepis art. 11 § 1 pkt 1 ustawy o szczególnej odpowiedzialności karnej z 10.V.1985 r. (Dz. U. Nr 23, poz. 101) wprowadził obligatoryjne stosowanie aresztu, gdy czyn zarzucany oskarżonemu jest zbrodnią. W ten sposób odpadło tu uzależnienie aresztu od spełniania wymagań zawartych w art. 209 k.p.k., odpadła też bieżąca kontrola potrzeby stosowania aresztu w toku postępowania.

Dla praktyki kwestie te nie zawsze są proste. Art. 11 ustawy z 10.V.1985 r. operuje określeniem „czyn zarzucany”. Otóż czyn zarzucany to sformułowanie zarzutu w akcie oskarżenia, nie podlegające żadnej zmianie aż do chwili prawomocności wyroku. Dopiero prawomocny wyrok może skorygować kwalifikację zarzutu, np. zamiast zbrodni przypisać oskarżonemu dopuszczenie się występku (przykładowo: zmienić kwalifikację z art. 201 na art. 199 k.k. lub z art. 148 na 152 k.k.).

Chociaż sam zabieg zmiany kwalifikacji, a tym samym i charakteru czynu, dokonany zostaje dopiero w wyroku, to jednak nieraz dla każdego obserwatora procesu, a w szczególności dla prawnika, już na długo przed wydaniem wyroku staje się rzeczą oczywistą, że zabieg ten będzie musiał być dokonany. Niestety, w kwestii obligatoryjności aresztu niczego to nie zmienia, bo czyn zarzucany trwa stale w nie zmienionej formie.

Można by próbować rozwiązać ten niewątpliwy kłopot proceduralny przez odpowiednią wykładnię art. 218 k.p.k., nadając stosowną treść słowu „związczą”. Niestety, nie jest to możliwe, bo przepis art. 11 ustawy z 10.V.1985 r. odstępuje od kodeksowej postaci art. 218 k.p.k. i wskazując te same przesłanki do odstąpienia od

aresztu co art. 218 k.p.k., odbiera im jednak charakter przesłanek przykładowych, nadaje zaś charakter enumeracyjny.

Dalszej komplikacji ulegnie sytuacja, gdy oskarżony, któremu zarzuca się popełnienie zbrodni, zostanie przez sąd I instancji nieprawomocnie uniewinniony, co zresztą też czasem nie jest trudne do przewidzenia już w trakcie procesu, a więc przed wydaniem wyroku.

Artykuł 364 § 1 k.p.k. nakazuje, żeby przewodniczący po ogłoszeniu wyroku uniewinniającego zarządził niezwłoczne zwolnienie oskarżonego z aresztu. Przepis ten ma swoje logiczne uzasadnienie w tym, że wyrok uniewinniający, choć nieprawomocny, w jakiś sposób wzmacnia towarzyszące oskarżonemu domniemanie niewinności i osłabia przeświadczenie o zasadności zarzutu wymagane przez art. 209 k.p.k. To rozumowanie i to rozwiązanie jest jednak obce stanowi prawnemu, jaki powstaje w świetle art. 11 § 1 i 2 ustawy z 10.V.1985 r. Zarzut stawiany oskarżonemu nadal nie ulega zmianie i areszt jest nadal obligatoryjny.

Sprzeczność dyspozycji zachodzi między aktami normatywnymi tego samego rzędu, tzn. między ustawami. Próby rozwiązania tej sprzeczności między obu przepisami w myśl reguły *lex specialis derogat legi generali* zawodzi, bo nie wiadomo, jakie należałoby przyjąć kryterium dla wyodrębnienia tutaj przepisu „szczególnego”. Może nim być np. epizodyczność ustawy z 10.V.1985 r., może być też „szczególność” sytuacji wyroku uniewinniającego, wreszcie może być „szczególność” wynikająca z charakteru postawionego zarzutu. W zależności od przyjętego kryterium musieliśmy wyprowadzać wnioski oczywiście odmienne.

Cóż więc pozostaje?

Prawnicy niechętnie — i chyba słusznie, że niechętnie — korzystają z przepisów stanowiących „broń ostateczną”. Takim jest na przykład przepis art. 5 kodeksu cywilnego w procesach cywilnych.

Trzeba się będzie jednak chyba oswoić z myślą, że przepis art. 2 § 1 pkt 1 *in fine* stać się może „bronią ostateczną” na tle koordynacji współobowiązujących karnych przepisów procesowych.

Roman Łyczewek

## **NOTATKI**

### 1.

#### **Z konferencji na temat roli kodeksu postępowania administracyjnego w doskonaleniu administracji państwowej**

Pod auspicjami Urzędu Rady Ministrów i z inspiracji Instytutu Organizacji Zarządzania i Doskonalenia Kadr oraz dzięki współpracy szeregu ministerstw, Naczelnego Sądu Administracyjnego i Instytutu Państwa i Prawa Polskiej Akademii Nauk odbyła się z okazji XXV-lecia wydania kodeksu postępowania administracyjnego konferencja w dniach 19—20 listopada 1985 r. z udziałem przedstawicieli trzech grup zawodowych: praktyków z wojewódzkich organów administracji państwowej, pracowników nauki prawa państwowego i administracyjnego oraz sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego (łącznie przeszło 200 osób).

Stosownie do programu konferencji i przyjętego porządku obrad, które prowadził